

niedziela, 03.06.2018

9. Niedziela Zwykła - czyli specjalny dzień dla Pana

Pewien rolnik, który ogłosił się ateistą, odwiedził księdza, by mu coś z ironią zakomunikować. – Proszę pana księdza – powiedział – w tym roku przeprowadziłem pewien eksperyment: na wiosnę w każdą niedzielę, zamiast iść do kościoła, siałem, sadiłem, w lecie w każdą niedzielę pracowałem w polu, a jesienią – też w niedzielę – żniwowałem i zbierałem owoce. – I co? – Moje plony są większe niż sąsiadów, którzy tracili czas na niedzielną mszę i na świętowanie. Co pan ksiądz na to powie? Ksiądz odpowiedział jednym zdaniem: – Bóg reguluje swoje rachunki nie koniecznie w porze jesiennej. Hiszpański pisarz ks. Jose Luis Martin Descalzo w zbiorze esejów *Dlaczego warto mieć nadzieję??* tak opisuje trzecie przykazanie: Miej zawsze w pamięci, że niedziela to bardzo dobry wynalazek, że nie jesteś zwierzęciem jucznym, stworzonym, aby pracować w pocie czoła i szybko umrzeć. Narzucił przekłętą nawałowi pracy, który cię osacza i prześladowa, chwile odpoczynku i ciszy, na spotkanie z samotnością, z muzyką, z przyrodą, z twoją własną duszą, wreszcie z Bogiem. Wiesz już, że twoja dusza zawiera kwiaty, które rosną tylko dzięki pracy. Ale wiesz także, że obok nich rosną inne, rozwijające się tylko w płodnym próżniactwie. Niedziela w języku łacińskim to *dies Dominica*, czyli dzień Pański, a jeśli Pański, to Boży, a zatem najlepszy z możliwych. Chrześcijanie świętują niedzielę na pamiątkę zmartwychwstania Pana Jezusa. Żydzi świętują sobotę, czyli szabat. Szabat jest obchodzony jako pamiątka stworzenia wszechświata oraz oswojenia Żydów z niewoli egipskiej. Zaczyna się dokładnie o zachodzie słońca w piątek i trwa do zachodu słońca w sobotę. Sam Pan Bóg dał nam przykład świętowania, odpoczywając po dniach twórczego stwarzania, chociaż wcale nie musiał tego czynić. Rodziny żydowskie często zjeżdżają się w szabasowy wieczór do dziadków i celebrować uroczystą kolację, która zaczyna się zapaleniem szabasowych świec przez najstarszą kobietę w rodzinie i odmówieniem przez nią modlitwy.

Ortodoksyjni Żydzi powstrzymują się w szabat od wszelkich prac, ponieważ siódmego dnia sam Pan zaprzestał swego dzieła stworzenia. W szabat zabroniona jest jakakolwiek praca, chyba że w grę wchodzi ratowanie ludzkiego życia. Zabrania się pisania, dokonywania operacji pieniężnych i używania jakichkolwiek urządzeń. Żydzi często zatrudniają szabesgoja, czyli nie-Żyda, który za opłatą wykonuje czynności zabronione wyznawcom judaizmu podczas szabat. Spis zajęć zabronionych w szabat jest bardzo obszerny. Obejmuje zakaz podróżowania oraz zapalania ognia, np. papierosów, świec, kominka i kuchenki gazowej, a także używania urządzeń elektrycznych, np. telefonów, żarówek, komputerów, wind, dzwonek elektrycznych. Zakaz zapalania ognia spowodował powstanie specjalnych przepisów kulinarnych, w których dania gotują się przez całą noc i podawane są w sobotę na obiad.

W Izraelu w budynkach publicznych znajdują się windy, które w okresie szabat automatycznie zatrzymują się na każdym piętrze – dzięki temu nie trzeba naciskać przycisków, czyli wykonywać pracy. Żydowskie osiedla tworzą dość zwarte skupiska domów, tak by wszyscy Żydzi mieli blisko do synagogi. W szabat nie wolno odpalać samochodu ani korzystać ze środków transportu publicznego.

Właśnie w szabat Jezus szedł ze swoimi uczniami wśród łąnów zbóż. Widocznie byli głodni, bo wyłuskali trochę ziaren z zerwanych kłosów. To bardzo zgorszyło faryzeuszów, którzy oskarżyli uczniów o złamanie prawa szabat. Według Księgi Rabinów – Miszny – istniało trzydzieści dziewięć sposobów nieprzestrzegania oraz łamania prawa szabat. Perfidni faryzeusze, nadinterpretując zrywanie kłosów, podciągnęli to pod żniwa, czyli zbieranie plonów. Żniwa to – jak wiadomo – ciężka fizyczna praca, a w szabat nie wolno było pracować. Pan Jezus stanął w obronie swoich uczniów. W rozumowaniu faryzeuszów widać przewrotność i podstęp! Wcale nie chodziło im o uszanowanie szabat jako święta ustanowionego przez Boga, a tylko o to, by skompromitować Jezusa, by udowodnić, że postępuje źle, wbrew prawu, żeby Go oskarżyć. Odpowiedź Jezusa zupełnie zbiła ich z pantałyku. Bóg ustanowił szabat dla człowieka,



uczynił to, aby pomóc mu na drodze do doskonałości, do świętości, a nie po to, żeby go osaczyć tysiącem drobiazgowych i absurdalnych przepisów. Warto to zapamiętać, że niedziela jest dniem Pańskim. Niech ten dzień różni się od sześciu pozostałych dni tygodnia. Niech będzie uroczysty, uświęcony Mszą Świętą, rodzinną modlitwą, celebrowaniem wspólnego obiadu. Wyeliminujmy z niego pośpiech i nerwowość. Wprowadźmy chrześcijańską dobroć i radość. Nauczmy takiego celebrowania niedzieli nasze dzieci.